

ate  
neum

*Teatr*

**August  
Strindberg**



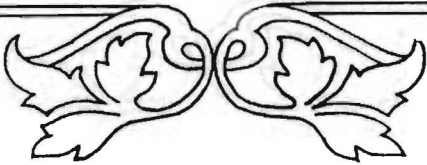
**TANIEC**

**ŚMIERCI**



Strindberg „(...) swoją biografię ofiarował światu z bezwzględnością, na jaką nie zdobył się chyba żaden twórca i autor wyznań przed nim i po nim. Dominujący tu często sataniczny komizm (coś znacznie głębszego i straszliwszego niż tak zwane poczucie humoru, którego, jak inni wielcy, był zupełnie pozbawiony) jest tylko po części produktem szalonego rozdźwięku między nim a otaczającą go mieszczańską społecznością; czuł się w niej intruzem, a mimo wszystko zabiegał u niej o „powodzenie”. Ile w tej rozpaczliwej walce jest irracjonalizmu i demonizmu, o tym świadczy najlepiej stosunek Strindberga do kobiety: polemika z nowoczesną ideą emancypacji odgrywa tu najmniejszą rolę; większą natomiast — odwieczna, mistyczna, śmiertelna nienawiść płci. W żadnej literaturze świata nie znajdziemy komedii bardziej szatańskiej niż jego przeżycia małżeńskie, niż ta niewolnicza zależność od kobiety i ten lęk przed nią, to święte uwielbienie i gloryfikacja monogamicznego małżeństwa i zupełna niezdolność wytrwania w takim związku”.

**Tomasz Mann**  
Przełożyła: Wanda Jedlicka



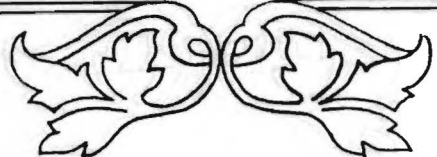
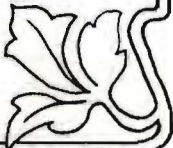
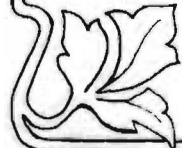


**TEATR  
ATENEUM  
im. Stefana Jaracza  
w Warszawie**





Dyrektor  
i kierownik artystyczny  
**JANUSZ WARMIŃSKI**

Premiera  
w sierpniu 1985 roku.  
Pierwsza premiara  
w sezonie  
1985/86.



*August  
Strindberg*



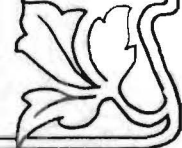
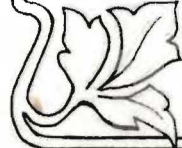
**TANIEC  
ŚMIERCI  
DÖDSDANSEN**

Przekład:  
**ZYGMUNT ŁANOWSKI**

Reżyseria:  
**JAN ŚWIDERSKI**

Współpraca reżyserska:  
**ZDZISŁAW TOBIASZ**

Scenografia:  
**FRANCISZEK STAROWIEYSKI**





Osoby:  
Kapitan Edgar  
JAN ŚWIDERSKI

Alicja, jego żona  
ALEKSANDRA ŚLĄSKA

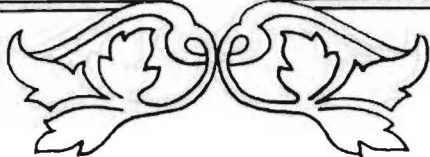
Kurt  
JERZY KAMAS



(...) Gdyby człowiek niedoświadczony wiedział, jakie cierpienie niesie ze sobą rozejście dwojga małżonków, namyśliłby się dobrze, zanim wkroczyłby na tę drogę. Obie dusze zrosły się już tak bardzo, że oderwanie jednej osobowości staje się operacją najboleśniejszą, jaka w ogóle istnieje. Jest to pewnego rodzaju śmierć.



Gdy wyrwiemy chwast rosnący wokół kwiatu, kwiat marnieje po części dlatego, że uszkodziliśmy jego korzenie, po części zaś, że pozbawiliśmy go cienia, wilgoci, podpory, może tylko towarzystwa. Strapienie jest w tym wypadku takie samo, jak po czyjejś śmierci, lecz nie jest ono tak budujące i uszlachetniające. Istota, która odeszła, trwa mimo to przed oczami opuszczonego małżonka i we wspomnieniu osiąga apoteozę: znika wszelka szpetota, pojawiają się zarzuty, pustka tęsknoty domaga się pokarmu: ta, która odeszła, porwała mu duszę na strzępy; zabrała ze sobą najsubtelniejsze korzenie tej duszy, pozostawiając uczucie powolnego umierania z upływem krwi...

Skoro zniknęły iluzje pierwszych wiosennych dni miłości, zachwiała się wiara we wszystko. Krzyk cierpienia przeszywa świat, jak gdyby popełniono zbrodnię; i to taką, której nie da się już naprawić, jak grzech przeciwko duchowi świętemu. Miłość, twórcza moc Boga, ciepło słonecznego nieba, źródło życia —



przestała istnieć; wracają ciemności i chaos. Jest to duchowa śmierć, bez pociechy, bez nadziei.

Jednakowoż coś pozostaje, jeśli to coś istniało. Jeżeli nawet obie strony zawrą nowe małżeństwa, pozostaje wspomnienie o pierwszym. Nie da się go wymazać, nie da się zapomnieć. Choćby wzajemne stosunki były nie wiem jak obrzyd-



liwe, w najlepszych godzinach stanowiło ono coś, czego tu na ziemi nie można znaleźć. W swych wspaniałych początkach było rajskim ogrodem rozkoszy, takim wzlotem istnienia, że człowiek czuł się bliższy bóstwa. Nie było to złudzenie, lecz wyższa rzeczywistość.

A później przyszedł grzech pierworodny, a z nim wygnanie z raju.

Ale wspomnienie o tym pierwszym pozostaje, i prawdą jest, że prawdziwa miłość nie kończy się nigdy... Według teorii reminiscencji Platona i reinkarnacji teozofów można by przecież sądzić: jeżeli dwoje ludzi spotyka się i łączy w wielkiej miłości, jest to tylko ujrzenie się ponownie. I całe piękno, jakie widzą później dokoła siebie, jest odblaskiem wspomnień o dalekich, pięknych okolicach, gdzie spotykali się przedtem a które sobie teraz przypominają. Ciągłe iluzje miłości byłyby więc związane z przeżyciami, jakie stały się ich udziałem po tamtej stronie: przeżyciami, które pojawiają się teraz, od strony gdzie wszystko jest doskonale i piękne. Dlatego

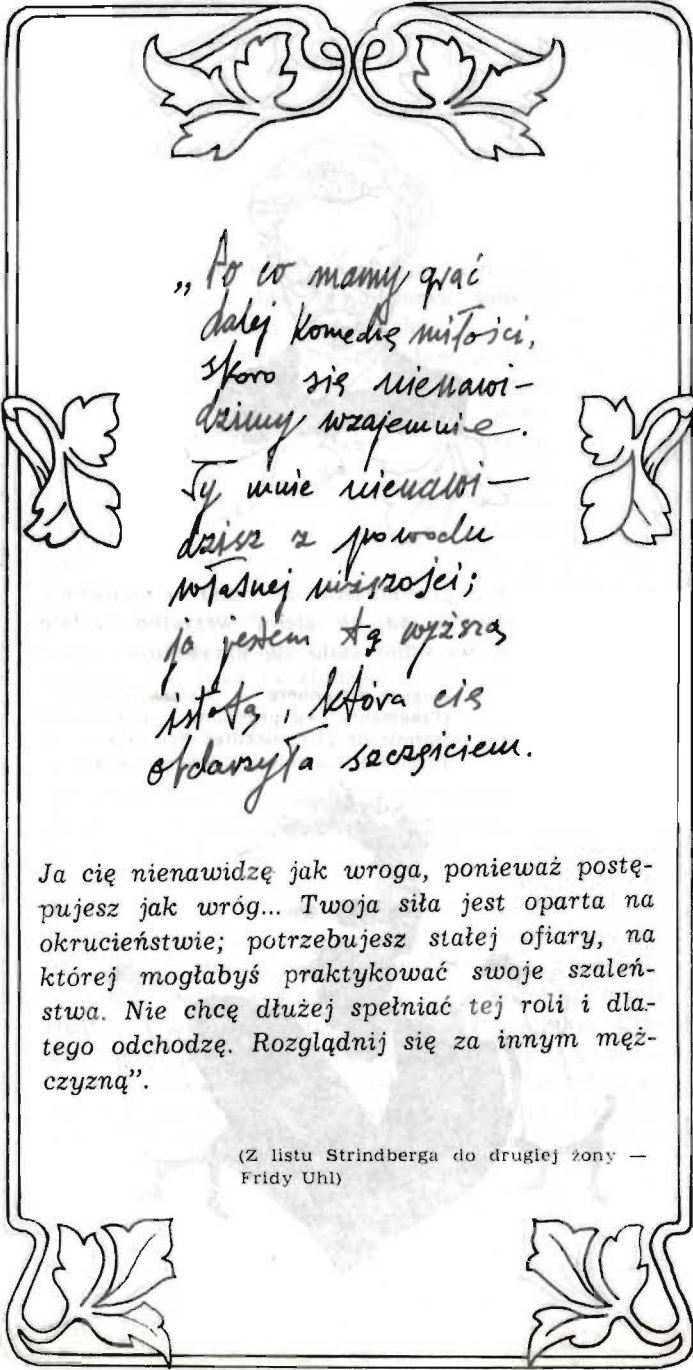


też straszne jest przebudzenie ze stanu szczęśliwości, kiedy widzimy, że tu na ziemi wszystko zostało zniekształcone, wszystko stało się karykaturą, nawet miłość.

August Strindberg — „Księga miłości”  
(Fragmenty, wg programu Landestheater  
Darmstadt „Darmstädter Forum”)  
Przełożył: Zbigniew Krawczykowski







„A co mamy grać  
dalej komedię miłości,  
skoro się nienawoi-  
dzimy wzajemnie.  
Ty mnie nienawoi-  
dziej z powodu  
mojej miłości;  
ja jestem z tą wyższą  
istotą, która cię  
obdarzyła sercem.”

Ja cię nienawidzę jak wroga, ponieważ postę-  
pujesz jak wróg... Twoja siła jest oparta na  
okrucieństwie; potrzebujesz stałej ofiary, na  
której mogłabyś praktykować swoje szaleń-  
stwa. Nie chcę dłużej spełniać tej roli i dla-  
tego odchodzę. Rozglądnij się za innym męż-  
czyzną”.

(Z listu Strindberga do drugiej żony —  
Fridy Uhl)

Zastępca dyrektora  
**ANDRZEJ WIŚNICKI**  
Kierownik literacki  
**JAN KŁOSSOWICZ**  
Kierownik muzyczny  
**JANUSZ STOKŁOSA**

Kierownik techniczny  
**Antoni Poroś**

Światło — Marian Słszak  
Dźwięk — Jerzy Pisarek i Marek Boniecki  
Główny brygadier sceny: Józef Dąbrowski  
Kostiumy wykonano pod kierunkiem:  
Henryki Krzewickiej i Władysława Hrybka  
Kierownik pracowni malarsko-modelatorskiej:  
Wojciech Szewczyk  
Kierownik pracowni fryzjersko-perukarskiej:  
Danuta Fuksiewicz  
Kierownik pracowni stolarskiej: Aleksander Kornacki  
Kierownik pracowni tapicerskiej: Wojciech Chojnacki  
Kierownik pracowni ślusarskiej: Jan Teodorczyk  
Inspicjentka — Irena Drwiłło  
Suflerka — Halina Budzińska  
Organizator pracy artystycznej — Barbara Świrska  
Kierownik działu organizacji widowni:  
Dorota Dobrowolska

Redakcja programu — Beata Gościak  
Opracowanie graficzne — Mirosław Malcharek

**POLICJA** — Sławomir Mrożek, reżyseria — Jan Świdorski, scenografię wg projektów Jana Kosińskiego zrekonstruowała Irena Burke.

**SYN MARNOTRAWNY** — Stanisław Trembecki (wg Voltaire'a), opracowanie literackie i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz, dekoracje — Mariusz Chwędzuc, kostiumy — Xymena Zaniewska, muzyka — Jan Raczkowski.

**MATKA** — Stanisław Ignacy Witkiewicz, reżyseria — Janusz Warmiński, scenografia — Marian Kołodziej, muzyka — Edward Pałasz.

**TRANS-ATLANTYK** — Witold Gombrowicz, adaptacja i reżyseria — Andrzej Pawłowski, scenografia — Marcin Stajewski, muzyka — Maciej Małecki.

**ZŁE ZACHOWANIE** — Andrzej Strzelecki (na podstawie musicalu Thomasa „Fats” Wallera „Ain't Misbehavin”), inscenizacja i reżyseria Andrzej Strzelecki, oprawa plastyczna — Ewa Czarniecka-Strzelecka, choreografia — Janusz Józefowicz (PWST), kierownictwo muzyczne — Jan Raczkowski i Jolanta Sienkiewicz. Przedstawienie dyplomowe studentów IV roku Wydziału Aktorskiego PWST.

**CYD** — Jan Andrzej Morsztyn wg P. Corneille'a, reżyseria — Adam Hanuszkiewicz, dekoracje — Mariusz Chwędzuc, kostiumy — Xymena Zaniewska, muzyka — Jerzy Satanowski.

### **SCENA 61:**

**WIERZYCIELE** — August Strindberg, tłumaczenie — Zygmunt Łanowski, reżyseria — Janusz Warmiński, scenografia — Marcin Stajewski.

**PORNOGRAFIA** — Witold Gombrowicz, adaptacja i reżyseria — Andrzej Pawłowski (przedstawienie dyplomowe Wydziału Reżyserii PWST w Warszawie), scenografia — Marcin Stajewski, opracowanie muzyczne — Tomasz Bajerski.

**EDUKACJA RITY** — Willy Russell, tłumaczenie — Karol Jakubowicz, reżyseria — Andrzej Rozhin, scenografia — Marcin Stajewski.

**BREL** — tłumaczenie — Wojciech Młynarski, scenariusz — Emilian Kamiński, reżyseria — Emilian Kamiński, Wojciech Młynarski, choreografia — Janusz Józefowicz (PWST), opracowanie muzyczne — Janusz Stokłosa. Scenografia — Marcin Stajewski.